

Wcześnieiak

Wcześnieactwo to urodzenie dziecka między 22 a 37 tygodniem ciąży. Poród przed ukończeniem 22 tygodnia ciąży uznawany jest za poronienie, ze względu na skrajną niedojrzałość organizmu dziecka, uniemożliwiającą samodzielne życie poza organizmem matki. Noworodek urodzony po 42 tygodniu ciąży uznawany jest za noworodka przenoszonego. W zależności od stopnia wcześniactwa zachodzi szereg nieprawidłowości, które ograniczają możliwości dziecka do przeżycia bez pomocy współczesnej medycyny. W Polsce skrajne wcześniactwo, czyli poród przed ukończeniem 32. tygodnia ciąży, dotyka ok. 1,5% dzieci. Aż osiemdziesiąt procent zgonów okołoporodowych dotyczy noworodków, które przedwcześnie przyszły na świat. Skrajnie niedojrzałe noworodki (urodzone z ciąży trwającej mniej niż 28 tygodni, a ważące mniej niż 1000 g) udaje się obecnie uratować. Według danych medycznych, w ostatnich latach częstość narodzin takich dzieci jest stała i wynosi 0,5-0,6%. Ich śmiertelność jest, niestety, wysoka, zaś gdy maleństwo przeżyje, istnieje ryzyko nieprawidłowego rozwoju, spowodowanego zaburzonym dojrzewaniem organów wewnętrznych. W Wielkiej Brytanii przeprowadzono pierwsze długoterminowe studium (EPICure) stanu zdrowia ekstremalnie wcześnie narodzonych dzieci - w 25. lub wcześniejszym tygodniu ciąży. Wszystkie maluchy przyszły na świat w 1995 roku. Stan ich zdrowia oceniano w wieku 2 oraz 6 lat. Ocena stanu zdrowia w wieku dwóch lat: - w przypadku 50% dzieci, które przeżyły i których losy udało się badaczom śledzić, nie stwierdzono kalectwa; - w przypadku 25% dzieci odnotowano pewne nieprawidłowości; - 25% maluchów cierpiało na poważne choroby. Ocena stanu zdrowia w wieku 6 lat: - 20% skrajnie wcześnie urodzonych maleństw nie mało żadnych problemów; - u 22% stwierdzono znaczny stopień niepełnosprawności - porażenie mózgowe (dzieci nie chodziły), bardzo niski iloraz inteligencji (głębokie upośledzenie umysłowe), dzieci cierpiały na głęboką głuchotę lub były niewidome; - u 12% mózgowe porażenie dziecięce połączone było z silnym lub umiarkowanym zaburzeniem funkcji motorycznych; - u 24% zdiagnozowano średni stopień niepełnosprawności - maluchy miały porażenie mózgowe, ale potrafiły chodzić, ich iloraz inteligencji oscylował w granicach lżejszego stopnia upośledzenia (lekkie lub umiarkowane upośledzenie umysłowe), ubytki w zakresie słuchu albo wzroku nie były tak głębokie jak w grupie wcześniaków ze znacznym stopniem niepełnosprawności; - 34% prezentowało łagodne objawy, część dzieci musiała np. nosić okulary, niektóre znajdowały się na tzw. pograniczu upośledzenia umysłowego.

Powody przedwczesnych porodów można podzielić na zależne i niezależne od stylu życia ciężarnej. W pierwszej grupie mamy stres, nadmierny wysiłek fizyczny, wiek poniżej 15. roku życia i powyżej 35., otyłość, niktynizm, nadużywanie alkoholu lub niedożywienie. Niestety, liczba kobiet, którym grozi przedwczesny poród, będzie rosła. Na porodówkę trafia coraz więcej "pierwiastek", czyli rodzących po raz pierwszy, które są przed czterdziestką. Jeśli zaś chodzi o tereny najbardziej dotknięte problemem wcześniactwa, to przoduje region łódzki i Śląsk. To rejony, gdzie panuje duże bezrobocie. Przyczyną przedwczesnego porodu mogą być również zakażenia i wady narządów rodnych. Ogniskiem zapalnym stają się chociażby chore zęby. Groźne są również zapalenia stawów. Niezwykle groźne dla donoszenia ciąży są wszelkie problemy z łożyskiem - na przykład jego odklejenie się albo tak zwane łożysko przodujące. Ryzyko rośnie również w przypadku ciąż mnogich.

W przypadku ryzyka przedwczesnego porodu, lekarze robią wszystko, by go zatrzymać - bo 80% zgonów noworodków w ogólnej śmiertelności okołoporodowej to właśnie wcześniaki. Ale niestety, efekty prób zatrzymania porodu są niewielkie. Medycyna nastawia się raczej na ratowanie już urodzonych dzieci.

Wcześnieiki mają przezroczystą skórę, przez którą widać tętnice i żyły; są niezwykle delikatne. Ich centralny układ nerwowy jest niedorozwinięty, podobnie układ oddechowy; zazwyczaj uszkodzone są wszystkie zmysły. Karmienie prowadzi się dożylnie. Samodzielnie nie mogłyby przeżyć, dlatego większość ich funkcji życiowych jest podtrzymywanych. To, jak długo wcześniak leży w szpitalu, zależy zawsze od jego stanu, ale generalna zasada mówi, że dziecko musi samo oddychać i ssać, a jego masa powinna przekraczać 2 kilogramy.

Jak szacują specjaliści, samo utrzymanie przy życiu wcześniaka ważącego 600-800 gramów kosztuje od 80 do 100 tys. dolarów. Z badań prowadzonych przez Instytut Matki i Dziecka wynika, że wprawdzie wcześniaki są niższe i lżejsze niż ich rówieśnicy, później zaczynają chodzić i mówić, ale trzy czwarte z nich już po roku lub dwóch latach dogania intelektualnie dzieci urodzone o czasie. Dobrych wyników nie udałoby się jednak osiągnąć, gdyby nie pomoc rodziców: badania potwierdzają, że na ogólny stan zdrowia wcześniaków duży wpływ ma otoczenie.

Warto zobaczyć stronę internetową www.wczesniak.pl założoną przez Fundację Rodzice-Rodzicom "Wcześniak".

Jarosław Jacek Maj
lekarz ginekolog-położnik
www.jaroslawmaj.ginweb.pl